

**Iwona Żuraszek-Ryś**

Uniwersytet Zielonogórski

## WZGLĘDY ESTETYCZNE PRZY WYBORZE IMION



Wraz z pojawieniem się na świecie nowego członka społeczności zachodzi potrzeba jego nazwania. Rodzice, wybierając imię, którym chcą obdarzyć swoje dziecko, kierują się różnymi względami, a motywacje wyboru antroponimów zmieniały się na przestrzeni wieków.

Motywacja przedchrześcijańska oparta była na magii, wróżbie i tabu. Staropolskie imiona złożone miały więc przede wszystkim charakter symboliczny, stanowiły swego rodzaju zaklęcie, wróżbę, które miały się spełnić w życiu nosiciela, np. *Bogumił* 'niech będzie miły Bogu', *Będzimir* 'niech żyje w pokoju', *Dobrobąd* 'niech będzie dobry'. Obok nich funkcjonowały miana, w których odnajdujemy ślady wierzeń w złe moce. W celach magicznych, ochronnych przed takimi złymi duchami tworzono nazwy metodą zaprzeczenia właściwego antroponimu, np. *Niedan*, *Niemir*, *Niemój*, a także nadawano imiona motywowane nazwami ze świata zwierzęcego (np. *Baran*, *Lis*, *Wilk*), świata roślinnego (*Dąbek*, *Kalina*, *Wisznia*) czy nazwami różnorodnych zjawisk (*Pożar*, *Żarko*).

Wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa antroponimy rodzime były coraz częściej zastępowane przez imiona chrześcijańskie, które pochodziły z różnych języków, kręgów kulturowych i obszarów geograficznych, a także należały do różnych warstw chronologicznych. Przeobrażenia w zasobie imienniczym dotyczyły również zmian w zakresie wyboru imion. Pojawiły się względy natury religijnej, a wybór antroponimu był związany z przyjęciem świętego jako wzoru życia. Magię i odczynianie stopniowo zastępowano prośbą o wstawiennictwo patrona imienia. I w tym przypadku pojawiło się tabu, gdyż w polskiej tradycji nie akceptowano nadawania imienia *Jezus*, dawniej także *Maria* (zastępowano je *Marianną*).

Po rozłamie w Kościele zachodnim na motywację imienniczą miała również wpływ przynależność wyznaniowa. Szlachta protestancka w Polsce używała oprócz mian

biblijnych także słowiańskich, natomiast szlachta katolicka – głównie imion chrześcijańskich, wśród których pojawiły się antroponimy świętych kanonizowanych po rozłamie w Kościele, np. *Alojzy, Kajetan, Ksawery i Salezy*.

Należy również wspomnieć o wpływie literatury na wybór imienia dla dziecka. W okresie staropolskim odnotowano antroponimy związane z mitologią i literaturą grecką (np. *Achilles, Hektor, Parys*), tradycją rzymską (np. *Horacy*), z legendami celtyckimi (np. *Tristram/Tristan, Izolda*), epiką niemiecką (np. *Dzietrzych, Jalbryzik, Roger, Zygfryd*). Później pojawiły się imiona bohaterów literatury nowożytnej, np. *Julia* i *Edward* (z powieści *Nowa Heloiza* J.J. Rousseau), *Emil* (z powieści *Emil, czyli o wychowaniu* J.J. Rousseau), *Malwina* i *Oskar* (z *Pieśni Osjana*, głośnego fałszyfikatu szkockiego poety J. Macphersona). Również literatura polska miała wpływ na tendencje imiennicze. Na przykład w wieku XIX i XX zasób nazw osobowych został wzbogacony o antroponimy utworzone przez twórców romantycznych, pozytywistycznych i młodopolskich. Pojawiły się takie imiona, jak: *Balladyna, Kordian* (z twórczości J. Słowackiego), *Irydion* (z Z. Krasińskiego), *Grażyna* (z A. Mickiewicza), *Nel, Ligia, Jagienka, Winicjusz, Petroniusz* (z H. Sienkiewicza), *Rafał, Hubert, Marek, Cezary, Krzysztof* (ze S. Żeromskiego).

W XIX wieku wybór antroponimów był motywowany także względami patriotycznymi. Chętnie nadawano wówczas imiona bohaterów narodowych, np. *Tadeusz* (na cześć Tadeusza Kościuszki) i *Józef* (na cześć księcia Józefa Poniatowskiego), a specyficznym wyrazem patriotyzmu w tym stuleciu był powrót do imion słowiańskich, np. *Stanisław, Wojciech, Kazimierz*<sup>1</sup>.

Obecnie rodzice przy wyborze imion oprócz wymienionych wyżej motywacji kierują się najczęściej również następującymi względami:

- tradycją rodzinną (nadaje się imiona według określonych, obowiązujących w danej rodzinie zasad, np. w celu upamiętnienia zwłaszcza zmarłych członków rodziny obdarza się dzieci imionami przodków ze strony ojca lub matki; ogranicza się wybór antroponimów jedynie do imion biblijnych albo rozpoczynających się na konkretną literę alfabetu),
- datą urodzin (nadaje się dziecku imię, jakie sobie „przyniosło”, tj. antroponim odnotowany w kalendarzu na dzień urodzin dziecka lub w jego bliskiej okolicy),
- pozytywnymi lub negatywnymi asocjacjami związanymi z antroponimem (np. nadanie niektórych imion wywołuje negatywne skojarzenia, nie zyskały one aprobaty społecznej – *Adolf, Judasz*),
- oryginalnością nazwy osobowej,
- jej użytecznością (preferuje się nadawanie imion krótkich),

<sup>1</sup> M. Malec, *Imiona*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa-Kraków 1998, s. 99-114.

- łatwością tworzenia spieszczeń,
- współbrzmieniem imienia i nazwiska.

Źródłem inspiracji może być wreszcie panująca moda, zwłaszcza na spopularyzowane przez środki masowego przekazu imiona aktorów, piosenkarzy, bohaterów seriali i filmów, a także innych ulubieńców kultury popularnej.

Wśród wymienionych wyżej względów pojawiły się te, które określane są jako estetyczne. Zdaniem badaczy motywacja estetyczna odgrywa współcześnie znaczną rolę w wyborze imion<sup>2</sup>. Warto więc przyjrzeć się jej dokładniej i zastanowić: na czym właściwie polegają względy estetyczne i jak są określane zarówno przez zwykłych użytkowników polszczyzny, jak i językoznawców. Aby móc odpowiedzieć na te pytania, należy wyjść od samego pojęcia *estetyki*.

*Estetyka* według *Słownika języka polskiego* to ‘nauka o pięknie zajmująca się badaniem wartości artystycznych oraz ocen estetycznych, dociekająca przyczyn ich kształtowania się oraz ustalająca kryteria tych wartości i ocen’. Z kolei *estetyczny* to ‘odpowiadający wymaganiom estetyki, związany z poczuciem piękna; gustowny’<sup>3</sup>.

Zdaniem Ireny Bajerowej: „temat piękna języka – jak w ogóle temat piękna – jest szeroki, rozchwiany i nawet kontrowersyjny”<sup>4</sup>. Podobne spostrzeżenia pojawiają się także u językoznawców, zajmujących się motywacjami wyboru imion, w tym ich estetyką. Na przykład Jan Grzenia stwierdzał, że: „Kryterium tego rodzaju jest bardzo subiektywne i zmienia się wraz z upływem czasu, toteż trzeba ograniczyć się do wyjaśnienia, co słowo »ładny« znaczy w tym kontekście dla Polaków współczesnych”<sup>5</sup>.

Mimo takich zapowiedzi badacze próbują jednak określić, co może budzić nasze przyjemne odczucia, jakie płaszczyzny języka mogą dostarczać miłych, pięknych wrażeń. Według I. Bajerowej: „wszystkie warstwy języka mogą budzić nasze pozytywne emocje: i grafia, i fonetyka, fleksja, słowotwórstwo i składnia, najczęściej zaś działa słownictwo z jego stroną semantyczną”<sup>6</sup>. Co prawda ta wypowiedź dotyczy emocji, myślę jednak, że można ją powiązać także ze względami estetycznymi. Piękne jest bowiem m.in. to, co dostarcza nam pozytywnych wrażeń. Spróbujmy więc odnieść spostrzeżenia I. Bajerowej do kwestii wyboru imion.

Zacznijmy od grafii. Według Jana Grzenia: „Kiedy mówimy o estetyce imienia, mamy zwykle na myśli jego przyjemne, wpadające w ucho brzmienie lub ładną formę

<sup>2</sup> M. Malec podaje, że motywacja estetyczna znalazła się na pierwszym miejscu (M. Malec, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków 2001, s. 80). Por. też: *eadem*, *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność*, Kraków 1996, s. 30.

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1978, t. I, s. 555.

<sup>4</sup> I. Bajerowa, *Język jako źródło pozytywnych emocji uczestników komunikacji (tj. nadawcy i odbiorcy)*, Katowice 2016, s. 11.

<sup>5</sup> J. Grzenia, *Nasze imiona. 200 najczęściej nadawanych imion polskich w XX wieku*, Katowice 2010, s. 9.

<sup>6</sup> I. Bajerowa, *op. cit.*, s. 16.

graficzną<sup>7</sup>. Użytkownicy polszczyzny, wybierając antroponim dla swojego dziecka, zwracają więc uwagę na jego formę graficzną i chcą, aby była ładna, oryginalna. Źródłem przyjemnych doznań estetycznych są dla nich przede wszystkim, o czym świadczą wypowiedzi na forach<sup>8</sup> oraz analiza opinii o imionach wydanych przez Radę Języka Polskiego, takie antroponimy, w których pojawiają się znaki niepolskie, np. *Claudia*, *Victoria*, *Xantia*, *Max*, *Xawery*. Zdaniem Idy Krzemińskiej-Albrycht: „szczególnie widoczna jest tendencja do zastępowania litery w literą v, zastępowania dwuznaku ks przez literę x, a także oddawania w zapisie głoski [k] przez literę c<sup>9</sup>. Ponadto podobają się również obcojęzyczne odpowiedniki imion zadomowionych w polszczyźnie, np. *Andreas* zamiast *Andrzej*, *Inez* zamiast *Agnieszka*, *Michael* zamiast *Michał*. Nie oznacza to jednak, zdaniem Adama Siwca i Mariusza Rutkowskiego, że polska forma jest oceniana jako gorsza, a wyrazem tego są pojawiające się na forach komentarze, w których przejawy „językowej ksenofili” poddawane są krytyce, oceniane jako postawy pretensjonalne, snobistyczne itd., zwłaszcza jeśli są odbierane jako szukanie oryginalności na siłę, udziwnianie<sup>10</sup>.

Według onomastów moda na obcą pisownię pojawiła się wraz z ekspansją cudzoziemskich reklam, obcych nazw sklepów i firm<sup>11</sup>. Stanowi ona swego rodzaju efekt procesów globalizacyjnych. Niektórzy rodzice tłumaczą więc wybór obco brzmiącego i wyglądającego antroponimu względami praktycznymi, tzn. chcą, aby był on akceptowany poza granicami Polski:

Z racji, że nasz synek będzie zmixowany (czyt. mulat) chciałam pogodzić imię i nie dawać ty-powo polskiego tylko raczej takie w miarę międzynarodowe, które nie będzie stanowić dla obu rodziców problemu więc chyba będzie Filip pisane przez „F” żeby każdy wiedział, że jest urodzony w Polsce, a na drugie tatuś wybrał Emmanuel także jakiś kompromis został zachowany<sup>12</sup>.

Warto przy okazji zauważyć, że do 1 marca 2015 roku obowiązywała zasada, że imię nadane Polakowi powinno mieć zapis zgodny z polską ortografią (ta reguła pojawiła się w *Zaleceniach dla urzędów stanu cywilnego dotyczących nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej*). Wraz z nowelizacją ustawy *Prawo*

<sup>7</sup> J. Grzenia, *op. cit.*, s. 9.

<sup>8</sup> [Pandora]: „Nigdy nie mieliśmy problemu z imieniem, z tym, że zastanawialiśmy się nad wersją Sofia zamiast Zofia” (<http://forum.mjakmama24.pl/threads/5560-Wyb%C3%B3r-imienia-dla-dziecka> [dostęp: 23.05.2017]). Wszystkie wypowiedzi przedstawiono w wersji oryginalnej.

<sup>9</sup> I. Krzemińska-Albrycht, *Dlaczego nie Kermit, Ivo i Yennefer? Analiza opinii Rady Języka Polskiego dotycząca propozycji imion dla dzieci*, [w:] *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji*, red. I. Sarnowska-Gieffing, M. Balowski, M. Graf, Poznań 2015, s. 307.

<sup>10</sup> A. Siwiec, M. Rutkowski, „*Dżastiny i Alany to łobuzy*”. *Forum internetowe jako źródło informacji o wartościowaniu i motywacji imion osobowych*, „*Onomastica*” 2014, LVIII, s. 283.

<sup>11</sup> Zob. np. M. Malec, *O imionach i nazwiskach...*, s. 30.

<sup>12</sup> [Naija], <http://forum.mjakmama24.pl/threads/5560-Wyb%C3%B3r-imienia-dla-dziecka/page3> [dostęp: 23.05.2017].

o aktach stanu cywilnego (Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego*, art. 59) wprowadzono możliwość nadania dziecku imion obcych, niezależnie od obywatelstwa i narodowości rodziców.

Kolejnym ważnym zagadnieniem związanym ze względami estetycznymi przy wyborze antroponimu jest, zdaniem zarówno badaczy nazw osobowych (np. J. Grzenia<sup>13</sup>, M. Malec<sup>14</sup>), jak i samych rodziców<sup>15</sup>, ich strona foniczna. Jak pisała I. Bajerowa:

Wiadomo przecie, że na ogół podoba się język włoski, natomiast trudno mówić o silniejszych przeżyciach estetycznych wywołanych dźwiękami mowy germańskiej. Efekty te zależą od nasycenia toku mowy samogłoskami, zwłaszcza przednimi oraz spółgłoskami płynnymi i zmiękczoneymi, które nadają fonetyce języka miłą uchu delikatność. Zapewne nie bez znaczenia jest tu również odpowiednia melodyjność języka, a więc cechy prozodyczne – akcent, intonacja, iloczasy<sup>16</sup>.

W przypadku wyboru imion efekt przyjemnego odbioru zapewnia nasycenie nazwy głoskami dźwięcznymi. Z tego też względu Polacy chętnie wybierają imiona, w których jest dużo samogłosek. Zdaniem J. Grzeni tłumaczy to przynajmniej w części współczesną popularność takich imion, jak: *Julia, Karolina, Weronika, Adrian, Dawid, Dominik*<sup>17</sup>. Zainteresowaniem nie cieszą się natomiast imiona obfitujące w głoski bezdźwięczne, zwłaszcza miękkie, np. *Franciszek, Włodzimierz, Zdzisław* i ich odpowiedniki żeńskie *Franciszka, Włodzimiera, Zdzisława*. Według J. Grzeni:

wśród 1180 imion, które nosi w Polsce przynajmniej 100 osób, głoska [ś] pisana jako „ś” lub „si” występuje tylko w czterech: *Jaśmina, Krzesimir, Mściśław, Rościśław* (nadaje się je zresztą bardzo rzadko). Z kolei głoska [ć] pisana w imionach tylko jako „ci” występuje również w imionach popularnych i modnych, lecz zaledwie trzech: *Maciej, Marcin, Wojciech*; imiona *Franciszka, Franciszek*, choć ciągle często spotykane, są jednak dziś nadawane niezwykle rzadko<sup>18</sup>.

Ze względami fonicznymi wiąże się także zagadnienie współgrania imienia z nazwiskiem. Jak wiadomo, imię dość często (zwłaszcza w obiegu oficjalnym i w szerszych wspólnotach komunikacyjnych) występuje w połączeniu z nazwiskiem, tworząc zestawienie antroponimiczne, swego rodzaju parę. Ważne jest, aby ta kompozycja stanowiła harmonijną całość. Dokonując wyboru imienia, należy więc zwrócić uwagę, aby w połączeniu z nazwiskiem nie tworzyło żartobliwego, komicznego zestawienia:

<sup>13</sup> J. Grzenia, *op. cit.*, s. 9.

<sup>14</sup> M. Malec, *Kulturowe przyczyny zmian w polskim imiennictwie osobowym (w ujęciu diachronicznym)*, „Onomastica” 2015, LIX, s. 130.

<sup>15</sup> [natusiaMa]: „Ja także patrzę przede wszystkim na brzmienie imienia” (<https://www.babyboom.pl/forum/temat/imiona-dla-naszyc-pociec.15365/page-11> [dostęp: 23.05.2017]); [mirabelka73]: „dla mnie ważne brzmienie i jak się komponuje z nazwiskiem” (<https://www.babyboom.pl/forum/temat/imiona-dla-naszyc-pociec.15365/page-11> [dostęp: 23.05.2017]).

<sup>16</sup> I. Bajerowa, *op. cit.*, s. 12.

<sup>17</sup> J. Grzenia, *op. cit.*, s. 10.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

*Marek Kaczmarek, Maja Czaja* czy *Donald Kaczor*. Efekt komiczny może także wywołać połączenie imienia rzadkiego z nazwiskiem pospolitym: *Inez Amanda Wróbel, Nicola Wanessa Skowron, Brajan Kwaśny*. Oryginalne imię nie jest także zalecane w połączeniu z niepospolitym nazwiskiem (*Aurora Wawrzusiszyn*). Nieuwzględnienie tych zaleceń może być przyczyną żartów, negatywnych komentarzy. Z tego też pewnie względu rodzice dość często zwracają uwagę na ten aspekt:

[suzzi]: Po wielkich bataliach wybraliśmy Filipa. Choć bardzo popularne w ogóle nam to nie przeszkadzało. Miało się nam podobać i pasować do nazwiska. A reszta nas nie interesowała [torino]: Jakie chłopięce imię pasuje do nazwiska „Janusz”?? Odpada Jan (byłoby masło maślane), Adam, Michał, Paweł, Rafał, Dawid już w rodzinie są, żadne typu Grzegorz, Krzysztof itp. nie pasuje bo w zestawieniu z naszym nazwiskiem byłoby mega „szeleszczące” i nie mam w ogóle pomysłu...<sup>19</sup>.

Ładne współgranie imienia z nazwiskiem to także uwzględnienie długości poszczególnych członów w zestawieniu<sup>20</sup>. Zazwyczaj krótkie imię lepiej brzmi z dłuższym nazwiskiem (*Piotr Nowakowski*), a dłuższe będzie bardziej pasować do krótszego nazwiska (*Weronika Ryś*).

Kolejną płaszczyzną, która według I. Bajerowej może budzić nasze pozytywne emocje, jest fleksja. Nie znalazłam jednak wypowiedzi językoznawców, w których byłaby ona wymieniana w kontekście motywacji estetycznej. Zresztą sami rodzice, nadając imię swojemu dziecku, raczej nie kierują się tym względem. Na odmianę wyrazu zwracają uwagę wówczas, gdy wybierają dość rzadki lub obcy antroponim. Wtedy jego odmiana może przysporzyć im trudności i okazać się raczej źródłem negatywnych, a nie pozytywnych emocji. Na przykład Rada Języka Polskiego negatywnie zaopiniowała propozycję nadania dziecku imienia *Klea* ze względu na śmieszność w odmianie: *Klei*.

Następną sferą języka, która może być źródłem przyjemnych doznań, jest słowotwórstwo. Zdaniem zarówno językoznawców (np. M. Malec<sup>21</sup>, J. Grzenia<sup>22</sup>), jak i samych rodziców estetyka imienia to m.in. możliwość tworzenia ładnych wariantów pochodnych od imienia (zdrobnień, skrótów). Rodzice, wybierając imię, zwracają więc uwagę na to, jak będzie można je używać w codziennej komunikacji, czy możliwe będzie utworzenie od niego takich form, które wyrażałyby uczuciowy stosunek do osoby noszącej to imię: „Ja nazwę córeczkę Kalina. Imię słowiańskie i w każdym języku pisze

<sup>19</sup> <http://forum.mjakmama24.pl/threads/5560-Wyb%C3%B3r-imienia-dla-dziecka> [dostęp: 23.05.2017].

<sup>20</sup> [kasia8282]: „Dla mnie ważne aby imię było krótkie bo mamy dość długie nazwisko i sama całe życie borykam się z długim podpisem...” (<http://forum.mjakmama24.pl/threads/5560-Wyb%C3%B3r-imienia-dla-dziecka/page7> [dostęp: 23.05.2017]); [asia]: „Aleksander świetnie pasuje. A może Radosław, Władysław? Też są długie i dobrze pasują do krótkiego nazwiska” (<http://forum.mjakmama24.pl/threads/5560-Wyb%C3%B3r-imienia-dla-dziecka/page17> [dostęp: 23.05.2017]).

<sup>21</sup> M. Malec, *Imiona...*, s. 99.

<sup>22</sup> J. Grzenia, *op. cit.*, s. 11.

się i wymawia tak samo. Ma śliczne zdrobnienia – Kalinka, Kalisia, Kala, Kali<sup>23</sup> lub „Bardzo mądre podejście: sprawdzić, jakie będą zdrobnienia i jak to brzmi w wersji dziecięcej i dorosłej, a nawet jako ksywka!”<sup>24</sup>. Według J. Grzeni: „Wiadomo przecież, iż obok podświadomych preferencji rodziców (opiekunów) nadawaniu imienia często towarzyszy namysł nad praktyczną stroną jego posiadania przez dziecko i używania przez osoby w jego otoczeniu”<sup>25</sup>.

Warto przy okazji dodać, że polszczyzna daje w większości przypadków ogromne możliwości wariacji form pochodnych od jednego imienia (np. od nazwy osobowej *Stanisław* tworzono w przeszłości dziesiątki form pochodnych). Ta kwestia była poruszana m.in. przez Władysława Lubasia<sup>26</sup>, Czesława Kosyła<sup>27</sup> czy Elżbietę Umińską-Tytoń<sup>28</sup> i w związku z tym nie będzie przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu.

Ważnym zagadnieniem związanym z motywacją estetyczną przy wyborze antroponimów są także asocjacje. Przyjemnych doznań możemy doświadczyć, nadając imiona, które przywołują pozytywne treści. Asocjacje mogą być jednak bardzo różne u poszczególnych odbiorców, np. dla jednych niezwykle ważne może być odwołanie do pierwotnego znaczenia antroponimu<sup>29</sup>, np. *Piotr* od skała, opoka (jak podają jednak badacze w większości wypadków nadajemy imiona, nie zastanawiając się nad ich pierwotnym znaczeniem<sup>30</sup>). Dla drugich niezwykle istotne mogą okazać się wartości reprezentowane przez nazwę osobową<sup>31</sup>, np. *Maria* jako imię Matki Boskiej, *Grażyna*

<sup>23</sup> [będę mamą], <http://babyonline.pl/jak-wybrac-imie-dla-dziecka-test,jak-wybrac-imie-dla-dziecka-psychotest,1133,r4.html> [dostęp: 23.05.2017].

<sup>24</sup> [gonia 7777], <http://forum.mjakmama24.pl/threads/5560-Wyb%C3%B3r-imienia-dla-dziecka/page19> [dostęp: 23.05.2017].

<sup>25</sup> J. Grzenia, *op. cit.*, s. 10-11.

<sup>26</sup> W. Lubaś, *Typ kontaktu językowego a wariantywność nazw własnych we współczesnej polszczyźnie*, Prace Językoznawcze Uniwersytetu Śląskiego IV, Katowice 1978, s. 7-13.

<sup>27</sup> Cz. Kosyl, *Forma i funkcja imion osobowych we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *idem, Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin 1983, s. 41-51.

<sup>28</sup> E. Umińska-Tytoń, *Formy pochodne imion derywowane sufiksalnie (na przykładzie imion łódzkich)*, [w:] *Studia językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich*, t. X: *Antroponimia słowiańska*, red. W. Boryś, Wrocław 1985, s. 107-155.

<sup>29</sup> [majeczka02]: „wracając do imion...dla mnie imie ma być ładne nie tylko ze względu na brzmienie, ale też na znaczenie... Julia znaczy dziewica czysta, a Samuel od Boga uproszony Tymoteusz to czciciel Boga” (<https://www.babyboom.pl/forum/temat/imiona-dla-naszyc-pociec.15365/page-10>) [dostęp: 23.05.2017]); [katusza]: „Przy wyborze kierowałam się przede wszystkim: - **znaczeniem imiona**: pochodzenie germańskie oznacza potężny, możny, bogaty lub też oznacza pana domu albo władcę rodzinnego kraju. Dla mnie to bardzo ważne. To jak dobre życzenie na przyszłość. Tak jak np Sławomir - miłujący sławę. Nie chciałam dać dziecku na mię tak, żeby ono nie miało żadnego znaczenia, albo żeby to znaczenie było... dziwne 😊 np Iwo - łuk z drzewa cisowego” (<http://forum.mjakmama24.pl/threads/5560-Wyb%C3%B3r-imienia-dla-dziecka/page19>) [dostęp: 23.05.2017]).

<sup>30</sup> J. Grzenia, *op. cit.*, s. 12.

<sup>31</sup> [elf1977]: „Moja córka ma na imię Ewa, szczerze - imię proste i ładne, wybrałam je jednak ze względu na bibliijną Ewę – pramatkę. Podobają mi się proste, ale znaczące imiona, dlatego nigdy nie żyzymałam się, że ma na imię Anna – wiem, że oznacza »pełną łaski« oraz matkę św. Marii. Nie obchodzi mnie, czy imię jest modne czy nie, nie silę się na oryginalność, wierzę, że w pewien sposób

jako imię znane z literatury, *Stanisław* jako typowe imię słowiańskie. Wreszcie dla kolejnych – własne skojarzenia oparte na doświadczeniach i przemyśleniach związanych z konkretną nazwą.

Przedstawione powyżej sposoby uobecniania na różnych płaszczyznach języka wartości estetycznych przy wyborze imion pojawiły się, co było sygnalizowane, zarówno w wypowiedziach językoznawców, jak i spostrzeżeniach rodziców. W opiniach tych najczęściej zwracano uwagę na ładne brzmienie imion, ich współgranie z nazwiskiem oraz możliwość tworzenia ładnych zdrobnień. Oprócz głosów, dotyczących pozytywnych odczuć związanych z tymi względami, pojawiały się też takie, w których wskazywano na negatywne konsekwencje niewłaściwego doboru imion, np. ze względu na nieuwzględnienie dopasowania brzmieniowego członów w zestawieniu antroponimicznym.

Ponadto należy podkreślić, odwołując się do słów A. Siwca i M. Rutkowskiego<sup>32</sup>, że „przy tym samym typie wartościowania możliwe są różne sposoby posiadania i realizowania wartości, że osoby w odmienny często sposób ulegają ich »szczególnemu urokowi«. Przykładem ilustrującym to zagadnienie może być wypowiedź użytkownika forum *mjakmama24* odnośnie do względów estetycznych związanych z oceną postaci brzmieniowej imienia, jego wyglądem:

[...] każdemu podoba się co innego to że mi nie podoba się imię Nikola uważam że jest ohydne. Tak jak Ignacy. Franek czy inne stare imię sprzed 60 lat nie znaczy że każdemu ma się nie podobać każdy ma inne gusta a wiadomo o gustach się nie dyskutuje. Ważne, żeby dziecko potem nie miało do nas pretensji o imię<sup>33</sup>.

Wiele możliwości w tym względzie dostarczają także inne płaszczyzny, np. asocjacyjna. Przy opisywaniu motywacji estetycznych należy więc uwzględnić także te uwarunkowania.

Kończąc rozważania, należy jeszcze przytoczyć określenia, które dotyczą omawianego zagadnienia. Przede wszystkim oprócz względów estetycznych mówi się o estetyce imion albo estetycznych odczuciach związanych z nadawaniem imion. W przypadku nietrafionych wyborów można przeczytać o określonej, własnej estetyce, którą kierowali się rodzice decydujący się na antroponimy niebanalne, nietypowe, rzadkie. Zdaniem Grażyny Majkowskiej podstawowe wyczucie estetyki powinno nas z kolei uchronić przed nadawaniem imion przesadnie oryginalnych<sup>34</sup>. Względy estetyczne związane

---

imię ukierunkowuje nasze życie” ([http://forum.gazeta.pl/forum/w,567,132573975,132573975,Lena\\_i\\_Szymon\\_rzadza\\_najczesciej\\_nadawane\\_imi\\_.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,567,132573975,132573975,Lena_i_Szymon_rzadza_najczesciej_nadawane_imi_.html) [dostęp: 23.05.2017]).

<sup>32</sup> A. Siwec, M. Rutkowski, *op. cit.*, s. 282-283.

<sup>33</sup> Wypowiedź użytkownika Inga (<http://forum.mjakmama24.pl/threads/5560-Wyb%C3%B3r-imienia-dla-dziecka/page> [dostęp: 23.05.2017]).

<sup>34</sup> Za: A. Domka-Rybka, *Jakie imiona są najmodniejsze*, „Głos Koszaliński” z 1.01.2008 (<http://www.gk24.pl/archiwum/art/4250353,jakie-imiona-sa-najmodniejsze,id,t.html> [dostęp: 23.05.2017]).



są więc z wycuciem językowym, pozwalającym rodzicom nadającym imiona swoim dzieciom dokonać właściwego wyboru.

Reasumując, analiza materiału, uwzględniająca zarówno wypowiedzi badaczy języka, jak i refleksje samych rodziców, odzwierciedlone w internetowych komentarzach i wpisach na forach, pokazała, że motywy estetyczne związane z nadaniem imion dotyczą kilku płaszczyzn. Po pierwsze, niektórzy rodzice, wybierając antroponim, kierują się jego formą graficzną. W poszukiwaniu oryginalności nadają więc dzieciom imiona w obcej pisowni. Po drugie, nie bez znaczenia jest też dla nich brzmienie samej nazwy, a także jej współgranie z nazwiskiem. Przyjemnych odczuć poszukują w odpowiednio dopasowanych członach zestawienia antroponimicznego. Po trzecie, dość istotna jest również możliwość tworzenia ładnych spieszczeń, zdrobnień. Po czwarte, ważne są także asocjacje, skojarzenia z danym imieniem. Należy przy tym zauważyć, że opisane względy są dość subiektywne i mogą pojawić się różne sposoby realizacji wskazanych wyżej płaszczyzn.

### Bibliografia

- Bajerowa I., *Język jako źródło pozytywnych emocji uczestników komunikacji (tj. nadawcy i odbiorcy)*, Katowice 2016.
- Domka-Rybka A., *Jakie imiona są najmodniejsze*, „Głos Koszaliński” z 1.01.2008, <http://www.gk24.pl/archiwum/art/4250353,jakie-imiona-sa-najmodniejsze,id,t.html> [dostęp: 23.05.2017].
- Grzenia J., *Nasze imiona. 200 najczęściej nadawanych imion polskich w XX wieku*, Katowice 2010.
- Kosyl Cz., *Forma i funkcja imion osobowych we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *idem, Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin 1983, s. 41-51.
- Krzemińska-Albrycht I., *Dlaczego nie Kermit, Ivo i Yennifer? Analiza opinii Rady Języka Polskiego dotycząca propozycji imion dla dzieci*, [w:] *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji*, red. I. Sarnowska-Gieffing, M. Balowski, M. Graf, Poznań 2015, s. 301-309.
- Lubaś W., *Typ kontaktu językowego a wariantywność nazw własnych we współczesnej polszczyźnie*, Prace Językoznawcze Uniwersytetu Śląskiego IV, Katowice 1978, s. 7-13.
- Malec M., *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków 2001.
- , *Imiona*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa-Kraków 1998, s. 97-118.
- , *Kulturowe przyczyny zmian w polskim imiennictwie osobowym (w ujęciu diachronicznym)*, „Onomastica” 2015, LIX, s. 123-136.
- , *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność*, Kraków 1996.
- Siwiec A., Rutkowski M., „Dżastiny i Alany to łobuzy”. *Forum internetowe jako źródło informacji o wartościowaniu i motywacji imion osobowych*, „Onomastica” 2014, LVIII, s. 279-296.

*Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I, Warszawa 1978.

Umińska-Tytoń E., *Formy pochodne imion derywowane sufiksalnie (na przykładzie imion łódzkich)*, [w:] *Studia językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich*, t. X: *Antroponimia słowiańska*, red. W. Boryś, Wrocław 1985, s. 107-155.

### **Względy estetyczne przy wyborze imion**

**Streszczenie:** Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule są względy estetyczne towarzyszące wyborowi imion. Motywacja ta odgrywa współcześnie ważną rolę. Jednak określenie, czym są względy estetyczne, nie jest proste. Autorka postanowiła więc przyjrzeć się im bliżej. Badania, uwzględniające zarówno wypowiedzi badaczy języka, jak i refleksje samych rodziców, odzwierciedlone w internetowych komentarzach i wpisach na forach, dotyczyły kilku płaszczyzn: graficznej, fonicznej, słotwórczej i semantycznej.

**Słowa kluczowe:** antroponimia, motywacje wyboru imion, względy estetyczne, forma graficzna, brzmienie imion, tworzenie zdrobnień, spieszczeń, asocjacje

### **Aesthetic considerations when selecting names**

**Summary:** The subject of the considerations in this article are the aesthetic considerations accompanying the choice of names. This motivation plays an important role today. However, it is not easy to define what aesthetic considerations are. The author decided to take a closer look at them. The research, including the speeches of language researchers and parents' reflections, reflected in online commentary and forum posts, covered several areas: graphic, phonetic, word-formation and semantic.

**Keywords:** anthroponomastics, motives for choosing names, aesthetic reasons, graphic form, sound of names, formation of diminutives, hypocorisms, associations